

ZRZESZ KASZĘBSKO



PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko” wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz” ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedynczego numeru 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko”. Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Poczta nr. 30, Telefon 68.

Rok X

Wejherowo — wtorek, 11 lutego 1947

Nr 18

Brak przestrzeni życiowej?

Jak wiadomo, Kurt Schuhmacher przewodniczący niemieckiej partii socjal-demokratycznej oraz prezes niemieckiego „komitetu doradczego” dla strefy brytyjskiej, nie ośmiął wyrazić nadziei, że niemieckie granice wschodnie zostaną przesunięte bardziej na wschód. Uzasadnia swe ataki na nasze zachodnie granice — podobnie jak to czynił Hitler — brakiem przestrzeni życiowej (Lebensraum). Stara się światu wmówić, że Niemcy nie mogą w przyszłości wyżywić tak wielkiego skupiska ludzi na stosunkowo małym terenie.

Mamy w tej sprawie coś do powiedzenia. Jeżeli bowiem wogóle — ktoś w Europie miał kiedykolwiek prawo do narzekania na brak przestrzeni życiowej — to chyba w pierwszym rzędzie my, Polacy-Kaszubi. Nam bowiem zaborczy Niemiec zabrał w ciągu wieków całe Pomorze Zachodnie, przestrzenie przybałtyckie aż po Odrę. Zabrał nam również naszą stolicę Gdańsk, bogate Żuławy i przestrzenie na wschód od Nogatu.

Od roku 1920 dusiliśmy się na małej, nienaturalnej przestrzeni, zamknięci granicą z Niemcami od zachodu, „Wolnego Miasta Gdańska” od wschodu, a z północy — morzem. Naturalne rynki zbytu produktów rolnych pozostały poza granicami Polski. Mimo tego nikt nie śmiał skarżyć się na brak przestrzeni życiowej. Cierpliwie patrzyliśmy na Gdańsk, gdzie zamiast Polaków Niemcy się panoszyli. Miał np. rolnik kaszubski 7 córek, 5 z nich zmuszonych było iść do Gdańska na służbę. Miał rolnik kaszubski np. 5 synów, trzech poszło rok rocznie na Żuławy w czasie prac sezonowych na zarobek.

Za wierną służbę, za ciężką pracę marne ich czekało wynagrodzenie, ale wielkie upokorzenie „mniej wartościowy” element. A iluż ludzi poszło na prace w głąb Niemiec, — szukając kawałka chleba! Iluż to robotników z południowego Pomorza i Mazowsza szukało pracy za marny grosz w Prusach Wschodnich!

Karta dziejów odwróciła się. Pokonani Niemcy zmuszeni zostali oddać niegdyś zabrane nam ziemie. Dzisiaj nadmiar (jeśli taki jest) niemieckiego elementu powinien nam służyć.

Nasza odpowiedź na zakusy p. Schumachera jest taka: Nie możecie się używać, przyjdźcie tedy do Polski na zarobek, na służbę. Ale najpierw musicie odbudować to, co wazsza niemiecka niszczycielska ręka w Polsce zburzyła. Odtąd Polacy w swoich dzisiejszych granicach będą i pozostaną obywatelami, którzy z łaski mogą Niemcom użyć służby i zarobku.

Pokój lubiący i uczciwy naród nigdy nie narzeka na brak przestrzeni życiowej. A. L.

Oreǳie Prezydenta Rzeczypospolitej do Narodu Polskiego

Warszawa (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut wydał następujące oreǳie do obywateli:

Sejm Ustawodawczy, powołany przez naród w wyborach dnia 19-go stycznia powierzył mi najbardziej zaszczytną, ale też i najbardziej odpowiedzialną godność Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przyjmuję tę decyzję jako nakaz najwyższego organu, reprezentującego wolę i władzę narodu polskiego.

Tak, jak dotychczas wszystkie siły swe poświęcać będę służbie Rzeczypospolitej i dobru narodu.

Obywatele, doniosłe chwile dziejowe przeżywa dziś naród polski.

Odrodzona Rzeczypospolita dźwiga się szybko z ruin i zniszczenia.

Wspólnym wysiłkiem wskrzesiliśmy życie w zniszczonym barbarzyńsko kraju. Ożywiłmy wzburzoną stolicę. W ciągu niespełna dwu lat wskrzesiliśmy polskość na Ziemiach Odzyskanych, na których miliony Polaków znów żyje i pracuje dla dobra Polski.

Mimo ciężkich prób nie zmalała wewnętrzna duchowa moc narodu — przeciwnie, wzrosła jeszcze, wzbogacona hartem i doświadczeniem tragicznych przeżyć, bo niezmierną i

nie wyczerpaną mocą twórczą obdarzyła historia nasz bohaterski naród. Źródłem tej mocy jest najgorętsza miłość Ojczyzny w sercach ludu polskiego.

Miłość Ojczyzny wyzwoliła z nie zrównaną siłą bohaterstwo narodu w dniach cierpień i walki, dała nam zwycięstwo.

Miłość Ojczyzny wskazywała narodowi kierunek drogi w doniosłej pracy przy odbudowie państwa.

Miłość Ojczyzny wyprowadziła Polskę odrodzoną na wielki dziejowy szlak reform społecznych, które wciąż wyzwalają nowe, niewyczerpane zasoby sił twórczych.

Miłość Ojczyzny podyktowała nam słuszną politykę zagraniczną, której celem jest ugruntowanie niepodległości, trwały pokój i bezpieczeństwo naszych granic.

Bracia, pogłębiajmy w sobie to źródło mocy naszej — miłości dla Polski.

Niech ucichną wszelkie waśnie i spory, gdy Polska wzywa nas do czynów wielkich na miarę dziejową!

Niechaj świadomość, że jesteśmy braćmi, góruje nad sprawami drugorzędnej wagi, niech sprawi, abyśmy zawsze czuli się dziećmi jedynej — wspólnej nam matki — Ojczyzny.

Odbudowa kraju, przywrócenie mu jego świetności, a narodowi dobrobytu i szczęścia, wymagają od nas wszystkich zjednoczenia.

Wybaczymy winy tym, którzy chcą włączyć się do twórczej pracy dla narodu.

Niech wrócą do kraju jak najszybciej wszyscy pragnący wziąć udział w wielkim dziele odbudowy Polski.

Czekają nas wielkie zadania. Nadchodzące lata wypełnić musi jeszcze bardziej świadomy i wyteżony wysiłek.

Musimy otworzyć więcej szkół, towarów, wydobyć więcej węgla, obśiać więcej ziemi. Koleje muszą przewieźć więcej towarów, porty zwiększyć przeładunek.

Musimy otworzyć więcej szkół, drukować więcej książek, dźwigać z gruzów nowe gmachy, budować jasne mieszkania dla ludzi pracy.

Nie ma innej drogi, wiodącej do szczęścia narodu i pomyślności Polski.

Droga ta wymaga zespolenia wysiłku całego narodu, wszystkich obywateli.

Zjednoczmy się wszyscy wokół najwyższych organów państwa, powołanych przez naród.

Zjednoczmy się w twardym wysiłku i znoej pracy dla szczęścia narodu i wielkości Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej

Bolesław Bierut

Warszawa, dnia 5 lutego 1947 r.

Depesza gratulacyjna dla Prezydenta Bieruta od Generalissimusa Stalina

Warszawa (PAP.) Na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęła następująca depesza:

„Proszę przyjąć moje gratulacje w związku z wyborem Pana na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz życzenie powodzenia w Pańskiej pracy dla dobra Narodu Polskiego”.

podpisano: Józef Stalin

W odpowiedzi na gratulacje Generalissimusa Stalina Prezydent Bierut wysłał następującą depeszę:

„Do Prezesa Rady Ministrów Generalissimusa Stalina:

Proszę przyjąć serdeczne podziękowania za Pańskie cenne życzenia w związku z wybraniem mnie na Prezydenta Rzeczypospolitej”.

podpisano: Bolesław Bierut.

Skład nowego Rządu

Skład nowego Rządu Rzeczypospolitej, który ukonstytuował się na podstawie porozumienia pomiędzy stronnictwami politycznymi PPR, PPS, SL, SD, Str. Pracy i PSL — Nowe Wyzwolenie, przedstawia się następująco:

Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.
Wicepremier i minister Ziemi Odzyskanych — Władysław Gomułka.
Wicepremier — Antoni Korzycki.
Minister bez teki — Wincenty Rzymowski.
Minister bez teki — Wincenty Baranowski.
Minister Obrony Narodowej — Marszałek Michał Rola-Żymierski.
Minister Spraw Zagranicznych — Zygmunt Modzelewski.
Minister Administracji Publicznej — Edward Osóbka-Morawski.
Minister Bezpieczeństwa Publicznego — Stanisław Radkiewicz.
Minister Skarbu — Konstanty Dąbrowski.
Minister Rolnictwa i Reform Rolnych — Jan Dąb-Kociół.
Minister Przemysłu — Hilary Minc.
Minister Sprawiedliwości — Henryk Świątkowski.
Minister Oświaty — Stanisław Skrzyszewski.
Minister Pracy i Opieki Społecznej — Kazimierz Rusinek.
Minister Apropowizacji i Handlu — Włodzimierz Lechowicz.
Kierownik Minist. Żegluga i Handlu Zagr. — Ludwik Grosfeld.
Minister Odbudowy — Michał Kaczorowski.
Minister Komunikacji — Jan Baranowski.
Minister Poczty i Telegrafów — Józef Putek.
Minister Lasów — Bolesław Podewórny.
Minister Zdrowia — Tadeusz Michejda.
Minister Kultury i Sztuki — Stefan Dybowski.
Kierownik Min. Informacji i Propagandy — Feliks Widy-Wirski.

Powyższy skład Rządu został zatwierdzony przez Prezydenta R. P. w dniu 6 lutego br.

